

Historia Sanktuarium św. Anny na Górze Świętej Anny

Z Górą św. Anny, podobnie jak z większością miejsc kultu religijnego, związany jest cały szereg legend i barwnych opowieści. Dotyczą one zarówno cudownej figurki św. Anny Samotrzeć, jak i miejsca, które sobie „obrała za miejsce kultu”.

Jedna z legend powiada, że tędy powracał do domu z wojennej wyprawy książę hiszpański, wioząc wśród łupów wojennych posąg św. Anny. Kiedy woły wjechały na szczyt Góry, stanęły w miejscu i za nic nie chciały ruszyć dalej. Książę uznał to za znak nieba i wzniósł na szczycie Góry kościół, w którym postawił figurkę św. Anny. Inna z legend powiada „... że przed wiekami miał tu smok swoją siedzibę, a lud okolicznych wiosek szepce między sobą po cichu o dziwnych zjawiskach to miejsce otaczających”. Pobrzmiwiają w tych legendach znajome nuty: o smoku z wawelskiego wzgórza i o obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Kronikarz klasztorny zanotował, że po osiedleniu się na Górze zakonu Franciszkanów podczas budowy klasztoru natrafiono na ślady głębokich piwnic klasztornych, a uprawiając ogród niejednokrotnie wykopywano kości ludzkie. Zatem nie jest wykluczone, że już w średniowieczu znajdował się tu klasztor z kościołem bądź kaplicą św. Jerzego, stąd być może pochodzi pierwotna nazwa – Góra św. Jerzego. Inne zapiski mówią, że była tu kaplica św. Jakuba, ale „wojny i pożary dzieła zniszczenia dokonały, a nie zachowały się żadne wiarygodne dokumenty”.

Dopiero wiek XVI rzuca nieco światła na historię Góry św. Anny. Z tego okresu pojawia się pierwsza oficjalna wzmianka o kościele na szczycie Chełmskim. W roku 1516 biskup Jan z Turzo potwierdził dokumentem, że Mikołaj Strzała, właściciel dóbr Poremby, Leśnicy i Zdieszowic, oddał w zarząd proboszczowi z Leśnicy kościół znajdujący się na Górze Chełmskiej. A zatem dzieje pierwszego znanego kościoła na Górze związane są z rodem szlacheckim Strzałów. Prawdopodobnie Krzysztof Strzała, wolny wójt Leśnicy, w 1485 r. rozpoczął budowę obecnego kościoła ku czci św. Anny na szczycie Góry. Posiadane majątki nie przynosiły jednak rodzinie Strzałów nadmiaru bogactwa, ponieważ za długi, co pewien czas zastawiali swoje dobra: Porembę i Zdieszowice. Dlatego też nie wiadomo ile lat trwała budowa kościoła na szczycie Góry Chełmskiej, czy zakończył ją jeszcze Krzysztof Strzała czy też dopiero jego syn Mikołaj.



Źródło: <https://www.swanna.pl/sanktuarium/historia-sanktuarium.html>

Jednakże dopiero w 1599 r. dokumentalnie jest potwierdzona nazwa „Mons Divae Annae”, czyli Góra Świętej Anny. Musiała zatem Góra św. Anny być wówczas znana, skoro tylokrotnie wzmiankowana jest dokumentalnie.

Dalsze losy Sanktuarium na Górze św. Anny wiążą się z szlacheckim rodem Gaschinów. Gaschinowie nie należeli do miejscowej szlachty z dawna osiadłej na tych terenach. Byli polskim rodem szlacheckim osiadłym w Ziemi Wieluńskiej, gdzie do dziś istnieje wieś Gaszyn od której wzięli nazwisko.

Na początku XVI wieku Mikołaj Gaszyński, który miał przydomek „Silesius” osiadł na Śląsku dając początek nowej linii rodu. W 1621 r. otrzymali Gaschinowie tytuł baronów Królestwa Czech, a wkrótce potem dyplom hrabiowski od cesarza Ferdynanda II. W okolicy Góry Chełmskiej pierwszy przybył Jan de Gaschin, syn Mikołaja, który w 1630 r. poślubił dziedziczkę Zuzannę Dzierżanowską, pochodzącą z Wysokiej. W rok później jego starszy brat Melchior został właścicielem dóbr klucza Żyrowa i Centawa, wiosek położonych nieopodal Góry Chełmskiej. Z czasem wioska Centawa zmieniła nazwę na Poremba.

W tym czasie na szczycie Chełmskim, przynależnym do Poremby, znajdował się kościół św. Anny z drewnianą figurką-relikwiarzem św. Anny Samotrzeć. Właściwie nikt nie wie, skąd posążek św. Anny tam się wziął. Wiadomo tylko, że był tam od dawna. Figura na pewno jest współczesna kościołowi, a przypuszczalnie powstała dużo wcześniej niż wybudowano świątynię. Znaczący artyści powstanie posążku datują na połowę XV stulecia. Przedstawia ogromną wartość historyczną i artystyczną. Należy do najstarszych rzeźb drewnianych istniejących na Śląsku.

Jest to prosta rzeźba o wysokości 66 cm, pomalowana w dwa kolory: zielony i czerwony. Niektóre partie rzeźby posiadają aż trzy warstwy farb co dowodziłoby kilkakrotnego odnawiania rzeźby. Św. Anna w lewej ręce trzyma córkę Maryję, a na prawej wnuka Jezusa Chrystusa. W górnych partiach rzeźby św. Anny widać wyraźne ślady zamknięcia otworu. Widoczna jest też lakowa pieczęć Prowincji Najświętszej Maryi Anielskiej w Małopolsce. Według starego przekazu mają tu być przechowywane relikwie św. Anny. O ukrytych wewnątrz relikwiach, które stanowi drobina kości św. Anny, wspomina pergamin, który znaleźli Ojcowie Franciszkanie w XVII wieku, kiedy przybyli na Górę św. Anny.



Figurka św. Anny Samotrzeć w ozdobnej sukience. Źródło: <https://www.swanna.pl/sanktuarium/galeria-zdjec.html#group=gallery0&photo=25>

Ponieważ „proboszcz z Leśnicy, któremu podlegał kościół ze szczytu Chełmskiego, nie był w stanie otoczyć go odpowiednią opieką duszpasterską; nie było tu codziennych nabożeństw”, dlatego hrabia Melchior „który był człowiekiem pobożnym, powziął zamiar, aby dla nieustającego kultu św. Anny, sprowadzić do kościoła na Górę Franciszkanów”. Kilkakrotnie prosił o to Franciszkanów-Reformatów Prowincji Małopolskiej w Krakowie. Ci jednak długo zwlekali z podjęciem decyzji. Był rok 1655 – czas najazdu szwedzkiego na Polskę. Protestanckie oddziały wojsk szwedzkich zagrażały miastu Kraków, broniący miasta hetman Czarniecki polecił spalić budynki przyległe do murów miejskich. Spalono wówczas klasztor Reformatów. Franciszkanie z Krakowa i Lwowa schronili się przed najeźdźcą w Gliwicach. Klasztor ten jednak nie mógł pomieścić wszystkich zakonników, więc władze zakonne postanowiły spełnić prośbę Melchiora i w 1655 r. na Kapitułe Zakonnej podjęto decyzję o osiedleniu Franciszkanów Reformatów na Górze Chełmskiej. Na Górę Chełmską przybyło dwudziestu dwóch zakonników. W 1656 r. hrabia Melchior przekazał Franciszkanom klucze kościoła św. Anny wraz z aktem darowizny szczegółowo opisującym wielkość klasztornej włości. Kiedy król Jan Kazimierz wraz z królową Marią Ludwiką szukali schronienia przed wojskami szwedzkimi w pobliskim Głogówku, wówczas hrabia Melchior zwrócił się do króla z prośbą o potwierdzenie aktu darowizny na rzecz Franciszkanów, co też król uczynił w 1657 r. Przybyciu Franciszkanów na Górę Chełmską towarzyszyła również legenda. Kronikarz zakonne zanotował, że pewna starsza mieszkanka Leśnicy, Justyna Lenke, zeznała burmistrzowi pod



przysięgą, to co jej opowiadali dziadkowie. Dawnymi czasy strażę czuwającą na murach miejskich Leśnicy widywały o północy ogromną jasność ponad szczytem. W tej jasności widziano również wstępujących do Góry Franciszkanów niosących zapalone świece i figurę Chrystusa Ukrzyżowanego. Legendę tę przedstawia jeden z witraży znajdujących się w Bazylice św. Anny.

Od momentu osiedlenia się Franciszkanów przy kościele św. Anny wzrósł mocno napływ pielgrzymów. W kolejnych latach dokonano nowego wystroju wnętrza kościoła. W 1673 r. odbyła się uroczysta konsekracja kościoła św. Anny, której dokonał biskup wrocławski Karol de Petersdorf.

Spadkobiercą Majoratu po Melchiorze został jego bratanek Jerzy de Gaschin. Wykorzystując naturalne położenie terenu, wizualnie przypominające okolice Jerozolimy, postanowił ufundować Kalwarię z kaplicami Drogi Krzyżowej. Za wzór posłużyła mu Kalwaria Zebrzydowska. Budowa trwała od 1700 do 1709 r. – w tym roku ukończono budowę 3 wielkich kaplic i 30 mniejszych. Po śmierci Jerzego opiekę nad klasztorem przejął jego syn

Franciszek. Zamierzał on przebudować drewniany klasztor na murowany, ale zmarł nim zdołał ukończyć to przedsięwzięcie. Budowa się przeciągała i dopiero Karol de Gaschin zdołał ją ukończyć w 1749 r.

Znamienną datą w historii Góry św. Anny był pewien letni dzień w 1789 r., kiedy to odwiedził ją król pruski Fryderyk Wilhelm II. Mijały lata. Pruscy władcy prowadzili politykę odmienną od austriackich. Była to polityka „rządów silnej ręki”. Nie pozostało to bez wpływu na losy kościoła i klasztoru na Górze, którą w tym czasie coraz częściej nazywano Górą św. Anny. W roku 1810 władze pruskie wydały Dekret Sekularyzacyjny, na podstawie którego w całym państwie zostały skonfiskowane dobra klasztorne, a zakony rozwiązane. Franciszkanie zostali zmuszeni do opuszczenia klasztoru. Kiedy w 1887 r. Rząd Pruski odwołał ustawy znoszące zakony Franciszkanie powrócili na Górę św. Anny i od razu przystąpili do odnowy obiektów sakralnych.

W latach 1912-1914, w miejscu dawnego kamieniołomu niemal bezpośrednio przylegającego do zabudowań klasztornych, została wybudowana malownicza Grota Lurdzka.



Grota Lurdzka. Źródło: <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/gallery,3,15484.html>

Druga wojna światowa była trudnym okresem dla klasztoru i zakonników. W 1941 r. z polecenia władz III Rzeszy, na podstawie ustawy „O ochronie państwa i narodu”, zakonnicy kolejny raz musieli opuścić teren Góry św. Anny. Mieli tego dokonać w ciągu 48 godzin. Tego dnia, z obawy aby figura św. Anny nie dostała się w niewłaściwe ręce, o. Feliks Koss zakradł się do kościoła i zamienił oryginał na kopię, wyrzeźbioną przez br. Leonarda Bannerta.



Sanktuarium św. Anny - Rajska Plac.

Źródło: <https://www.swanna.pl/sanktuarium/galeria-zdjec.html#group=gallery0&photo=45>

Po przejściu linii frontu w 1945 r. franciszkanie powrócili do klasztoru, a wraz z nimi figurka św. Anny Samotrzeciej.

Nowym etapem w historii Sanktuarium św. Anny był okres powojenny. Mocą decyzji zwycięskich mocarstw Śląsk Opolski został przydzielony Polsce.

Po II wojnie światowej zasadniczym problemem dla Kościoła na tym terenie była duszpasterska integracja zróżnicowanej kulturowo, językowo, obyczajowo i religijnie ludności.

Stąd wysiłki zarówno biskupów opolskich – pierwszego administratora apostolskiego, ks. biskupa Bolesława Kominka, jak i pierwszego biskupa diecezjalnego Franciszka Jopa, a zwłaszcza drugiego biskupa opolskiego, arcybiskupa Alfonsa Nossola oraz Ojców Franciszkanów Prowincji św. Jadwigi. Ta wszechstronna współpraca diecezjalno-franciszkańska zaowocowała w 1980 r. ogólnodiecezjalnym obchodem największego jubileuszu w dziejach Góry św. Anny: 500-lecia wybudowania pątniczego kościoła św. Anny. Dzięki staraniom ówczesnego ordynariusza diecezji opolskiej, bpa Alfonsa Nossola, kościół na Górze św. Anny został wyniesiony przez papieża Jana Pawła II do godności Bazyliki Mniejszej. Główne uroczystości jubileuszowe z udziałem całego Episkopatu Polski odbyły się w niedzielę 29 czerwca 1980 w czasie tradycyjnej pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców, w której uczestniczyło 200 tyś. pielgrzymów. W czasie uroczystej sumy pontyfikalnej, sprawowanej przez ks. Władysława kardynała Rubina, z taśmy magnetofonowej zostało odtworzone 10 minutowe orędzie papieża Jana Pawła II. Orędzie to Jan Paweł II nagrał wcześniej w Watykanie i przekazał, aby zostało odtworzone dla obecnych tam pielgrzymów.

Największym jednak wydarzeniem w całej dotychczasowej historii Sanktuarium św. Anny była osobista już wizyta Jana Pawła II na Górze Świętej Anny 21 czerwca 1983 r. Przyjazd papieża zgromadził na Górze św. Anny milion pielgrzymów, z którymi Jan Paweł II odprawił Nieszpory Maryjne.



Potem papież udał się do Bazyliki na spotkanie z Franciszkanami. Z Rajskiego Placu, ówczesny prowincjał o. Dominik Kiesch, wprowadził Dostojnego Gościa do Bazyliki. Jan Paweł II wchodząc przywitał się osobiście z każdym zakonikiem. Po krótkiej modlitwie i oficjalnym przywitaniu przez Prowincjała papież Jan Paweł II powiedział: „Życzę wam, ażeby (...) posługiwanie ludowi Bożemu w miejscach pielgrzymkowych, w sanktuariach, a także w parafiach – gdziekolwiek posługujecie – pomogło wam w podtrzymywaniu ducha św. Franciszka z Asyżu.”

Wizyta Jana Pawła II na Górze Świętej Anny 21 czerwca 1983 r. Na zdjęciu Jan Paweł II w towarzystwie bpa Alfonsa Nossola. Fot. Gość.pl

Franciszkanie ze swej strony wręczyli Papieżowi figurkę „Św. Franciszek wśród ptaków”, wyrzeźbioną specjalnie na tę okazję przez brata Jacka Koschnego.